

## ***Panie, naucz nas modlić się (Łk 11, 1-4)***

### **Modlitwa przygotowawcza**

Miłosierny Jezu, Ty każdego dnia dajesz mi swoje słowo, by ono prowadziło mnie przez moją codzienność. Ty sam jesteś w nim obecny, by dotykać i mówić do mego serca. Przychodzę więc dziś do Ciebie, by słuchać i rozważać Twoją naukę, by zachowywać ją w sercu i kierować się nią w życiu. Proszę Cię o łaskę skupienia, otwartości i szczerości wobec Ciebie. Proszę, by ten czas zbliżył mnie do Ciebie, a wszystkie moje myśli, zamiary, decyzje i czyny, które tutaj się zrodzą, uwielbiły Ciebie i czyniły mnie coraz gorliwszym apostołem Twego miłosierdzia.

### **Z Ewangelii wg św. Łukasza (11, 1-4)**

*Gdy Jezus przebywał w jakimś miejscu na modlitwie i skończył ją, rzekł jeden z uczniów do Niego: «Panie, naucz nas się modlić, jak i Jan nauczył swoich uczniów». A On rzekł do nich: «Kiedy się modlicie, mówcie: Ojcze, niech się święci Twoje imię; niech przyjdzie Twoje królestwo! Naszego chleba powszedniego dawaj nam na każdy dzień i przebac nam nasze grzechy, bo i my przebaczymy każdemu, kto nam zawini; i nie dopuść, byśmy ulegli pokusie».*

### **Wyobrażenie miejsca i prośba**

Usiądźmy w gronie uczniów i razem z nimi patrzmy na modlącego się w oddali Jezusa. Jego dialog z Ojcem jest tak piękny, że rozpala w nich pragnienie naśladowania Go. Dlatego przychodzą i proszą, by nauczył ich modlitwy. A On przekazuje im słowa: *Ojcze nasz*. Słuchajmy z uwagą Jezusa. Niech każde Jego słowo dociera nie tylko do naszych uszu, ale i do naszych serc. Prośmy Go z ufnością: *Panie, naucz nas modlić się tak, jak uczyłeś swoich apostołów*. Pomóż nam odkryć na nowo tę wspaniałą modlitwę, jaką wówczas im dałeś. Niech ona stanie się naszą drogą do głębokiego spotkania z Ojcem, który jest w niebie.

### **1. Naucz nas modlić się**

*Gdy Jezus przebywał w jakimś miejscu na modlitwie i skończył ją, rzekł jeden z uczniów do Niego: «Panie, naucz nas się modlić, jak i Jan nauczył swoich uczniów». A On rzekł do nich: «Kiedy się modlicie, mówcie: Ojcze, niech się święci Twoje imię; niech przyjdzie Twoje królestwo! Naszego chleba powszedniego dawaj nam na każdy dzień i przebac nam nasze grzechy, bo i my przebaczymy każdemu, kto nam zawini; i nie dopuść, byśmy ulegli pokusie».*

Apostołowie wielokrotnie patrzyli na modlącego się Jezusa. Jego spotkania z Bogiem zawsze ich zachwyciły i bardzo pragnęli nauczyć się takiej modlitwy. Przeczuwali, że tylko On może ich na tej drodze poprowadzić. Na prośbę jednego z nich, Jezus powierzył im modlitwę *Ojcze nasz*. Od tego momentu aż po dzień dzisiejszy, wszyscy Jego uczniowie mogą modlić się tymi słowami. Jest to pierwsza, najprostsza i najważniejsza modlitwa chrześcijańska.

Czy i w mojej modlitwie zajmuje ona ważne miejsce? Czy często modlę się tymi słowami? Kto i kiedy nauczył mnie słów *Ojcze nasz*? Czy dostrzegam, że poprzez tę osobę, sam Jezus uczył mnie zwracania się do Boga? Czy jestem wdzięczny za słowa tej modlitwy? Czy wypowiadam je z należną uwagą i czcią, czy raczej pośpiesznie i bez namysłu?

### **2. Ojcze nasz, któryś jest w niebie**

*A On rzekł do nich: «Kiedy się modlicie, mówcie: Ojcze, niech się święci Twoje imię; niech przyjdzie Twoje królestwo!»*

Modlitwa, której uczył Jezus, rozpoczyna się od słowa: *Ojcze*. Uczniowie słysząc to z pewnością byli zaskoczeni. Nikt bowiem wcześniej, nie zwracał się w ten sposób do Boga. Tylko Jezus mógł ich tego nauczyć. Tylko On mógł nazwać Boga Ojcem i ośmielić ich, by oni

też to czynili. Jezus zaprasza uczniów, by w centrum swojej modlitwy postawili właśnie Ojca. Nie swoje sprawy, zmartwienia czy cierpienia, ale Jego samego. Modlitwa ma być przede wszystkim spotkaniem, słuchaniem i szczerą rozmową z Ojcem, wpatrywaniem się w Jego Oblicze, dziękczynieniem i uwielbieniem Go, szukaniem Jego woli i Jego królestwa...

Jaki jest mój obraz Boga? Czy nazywam Go Ojcem? Jakie sytuacje czy doświadczenia pomagają mi w tym? Co utrudnia lub uniemożliwia mi dostrzeżenie w Bogu najlepszego Ojca? Czy w centrum mojej modlitwy stawiam Ojca? Czy próbuję Go słuchać i rozmawiać z Nim? A może jedynie wyliczam swoje sprawy i oczekuję, że natychmiast je rozwiąże?

### **3. Moje prośby i potrzeby**

*Naszego chleba powszedniego dawaj nam na każdy dzień i przebacz nam nasze grzechy, bo i my przebaczymy każdemu, kto nam zawini; i nie dopuść, byśmy ulegli pokusie»*

W dalszej części modlitwy, Jezus zaprasza uczniów do przedstawiania Ojcu swoich spraw. Dopiero z tej perspektywy, perspektywy bliskości i miłości Ojca, powinni prosić. On zawsze ich słucha i w swoim miłosierdziu, najlepiej wie, jak zaspokoić ich potrzeby i pragnienia.

Czy wymawiając słowa modlitwy *Ojcze nasz* powierzam Bogu moją codzienność? Czy wierzę, że nie są Mu obojętne moje potrzeby, problemy, cierpienia? A może żyję w przekonaniu, że własnym wysiłkiem i troską rozwiąże wszystko i dopiero wówczas, gdy ludzkie środki zawiodą, biegnę do Boga? Czy potrafię dostrzec jak Ojciec każdego dnia troszczy się o mnie? Czy dziękuję Mu za to?

#### **Rozmowa**

Jezus zachęca nas, byśmy w naszej codzienności budowali głęboką relację z Ojcem. On po to przyszedł na ziemię, by pokazać nam Ojca i poprowadzić nas do Niego. Spróbujmy teraz stanąć przed Ojcem i za Jezusem powtarzać słowa modlitwy *Ojcze nasz*:

- Możemy dziękować za dar tej modlitwy i prosić o łaskę lepszego jej przeżywania, pytajmy o znaczenie poszczególnych wezwań i prosimy o głębsze ich rozumienie.
- Możemy zatrzymać się na słowie *Ojcze*, prosząc, byśmy nauczyli się w ten sposób nazywać naszego Boga. Prośmy, by On uzdrowił w nas to wszystko, co zniekształca Jego obraz i poprowadził nas do prawdziwie synowskiej relacji z Nim.
- Możemy odkrywać swoje dziecięctwo, swoją zależność od Ojca i prosić Go o pomoc w całkowitym zaufaniu oraz powierzeniu Mu wszelkich swoich potrzeb.